



Sygn. akt III UK 100/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania M. J.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 lutego 2015 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 lutego 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu M. J. ustalenia prawa do emerytury nauczycielskiej z tej przyczyny, że wnioskodawca na dzień 31 grudnia 2008 r. nie udowodnił

minimalnego stażu emerytalnego (zarówno w wymiarze ogólnym, jak i w zakresie pracy pedagogicznej). Zdaniem organu rentowego, ubezpieczony legitymował się ogólnym stażem emerytalnym w wymiarze 26 lat i 5 miesięcy (zamiast 30 lat), w tym okresem pracy pedagogicznej wynoszącym 11 lat, 7 miesięcy i 4 dni (zamiast 20 lat). Organ rentowy wyjaśnił, że przy ustalaniu stażu emerytalnego, nie zaliczył ubezpieczonemu okresów pozostawania duchownym przypadających przed dniem 1 lipca 1989 r., gdyż wnioskodawca nie opłacił składek na ubezpieczenie społeczne duchownych należnych w okresie od 21 września 1993 r. do 31 grudnia 1993 r. Do nauczycielskiego stażu pracy nie zaliczono wnioskodawcy również okresu nieodpłatnego nauczania religii w szkole przypadającego przed 1 września 1997 r.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony podniósł, że opłacił składki na ubezpieczenie społeczne duchownych za okres od 21 września 1993 r. do 31 grudnia 1993 r., na dowód czego przedłożył kopię „książeczki wpłat na ubezpieczenie społeczne duchownych” za 1993 r.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2013 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 31 października 2012 r. Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony (urodzony 31 lipca 1959 r.) w dniu 31 października 2012 r. przedłożył organowi rentowemu dowód uiszczenia składek na ubezpieczenie społeczne duchownych za czwarty kwartał 1993 r. oraz świadectwo pracy z dnia 30 października 2012 r. Wnioskodawca opłacał składki na ubezpieczenie społeczne duchownych od lipca 1989 r. do grudnia 1997 r., co ma potwierdzenie w „książeczkach wpłat”, z których wynika, że w tym czasie opłacał składki z różną częstotliwością, za jeden miesiąc (przykładowo za styczeń 1990 r.), kwartalnie (tak w 1993 r.), a niekiedy za cały rok kalendarzowy (w latach 1991-1992). Jeśli chodzi o 1993 r., to ubezpieczony w dniu 16 stycznia 1993 r. uiścił kwotę 200.000 (starych) zł tytułem składek należnych za pierwszy kwartał 1993 r., natomiast w dniach 7 kwietnia, 19 lipca i 31 grudnia dokonał trzech wpłat w równych kwotach wynoszących po 282.000 (starych) zł tytułem składek należnych odpowiednio za drugi, trzeci i czwarty kwartał 1993 r. Ubezpieczony dokonał kolejnych wpłat należności składkowych w dniu 29 marca 1994 r. (za pierwszy i drugi kwartał 1994 r.) oraz w dniu 7 lipca 1994 r. (za trzeci i czwarty kwartał 1994 r.). W piśmie

procesowym z dnia 25 kwietnia 2012 r. ubezpieczony przyznał, że „czasami zdarzało” mu się opłacać składki z opóźnieniem, co wynikało głównie z braku odpowiednich środków na ich bieżące sfinansowanie, ale w niektórych latach wnioskodawca opłacał składki za cały rok z góry. Ubezpieczony pozostawał w przekonaniu, że składki na ubezpieczenie społeczne duchownych zostały opłacone właściwie, zwłaszcza że organ rentowy nie informował go o zaliczaniu poszczególnych wpłat na poczet odsetek za opóźnienie ani o zaległościach w płaceniu składek. Wnioskodawca nie został także powiadomiony o umorzeniu przez organ rentowy należności za czwarty kwartał 1993 r. z powodu przedawnienia. Oddział ZUS w piśmie datowanym na 17 maja 2012 r. podał dokładne dane o terminach i wysokości składek opłaconych przez wnioskodawcę. W piśmie tym zaznaczono też, że wnioskodawca pismami z 27 września 1989 r., 10 kwietnia 1990 r., 10 czerwca 1991 r., 28 listopada 1991 r. oraz 19 stycznia 1995 r. był informowany o stanie zadłużenia na jego koncie. Organ rentowy przyjął ostatecznie, że na koncie ubezpieczonego od września do grudnia 1993 r. powstała zaległość na kwotę 31,26 (nowych) zł, która w dniu 12 lipca 2001 r. została umorzona „w trybie uproszczonym” z uwagi na jej przedawnienie.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu ubezpieczony spełnił warunki nabycia prawa do emerytury określone w art. 88 ust. 1 i 2a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 191). Sąd pierwszej instancji wywiódł, że w postępowaniu w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe organy rentowe mają obowiązek stosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, w tym art. 9. To zaś oznacza, że organy rentowe powinny w sposób należyty i wyczerpujący informować strony o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie praw i obowiązków ubezpieczonych. Uczestnicy postępowania przed organem rentowym nie powinni ponosić szkody z powodu niezajomości prawa i dlatego obowiązkiem organu jest udzielanie zainteresowanym stronom niezbędnych wyjaśnień i wskazówek. W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należy stwierdzić, że organ rentowy nie poinformował ubezpieczonego o sposobie rozliczania wpłacanych przez niego składek na

ubezpieczenie społeczne duchownych a pisma ZUS o stanie zadłużenia wnioskodawcy - nawet jeśli zostały mu doręczone - nie dotyczyły okresu spornego w rozpoznawanej sprawie (od września do grudnia 1993 r.). Zdaniem Sądu Okręgowego, wnioskodawca w okresie od lipca 1989 r. do grudnia 1997 r. był przekonany, że opłacił wymagane prawem składki oraz że dokonywane z tego tytułu wpłaty zostały zaksięgowane na poczet należności na ubezpieczenie społeczne duchownych. Organ rentowy zaliczał bieżące wpłaty na poczet odsetek od zaległych należności oraz na poczet składek wymaganych za okresy inne niż podane przez wnioskodawcę w tytule przelewu, o czym nie informował ubezpieczonego. Skoro organ rentowy dokonywał zaliczenia wpłat na poczet należności za poprzednie miesiące, to - według Sądu pierwszej instancji - nie jest usprawiedliwione niezaliczenie składek wpłaconych przez ubezpieczonego w 1994 r. na poczet ewentualnych zaległości składkowych przypadających za okres od września do grudnia 1993 r.

Od wyroku Sądu Okręgowego organ rentowy wniósł apelację, zarzucając naruszenie art. 88 Karty Nauczyciela w związku z art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm., dalej ustawa o emeryturach i rentach z FUS) oraz art. 233 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu apelacji skarżący organ przedstawił sposób rozliczenia składek na ubezpieczenie społeczne, które wnioskodawca opłacał od 1 lipca 1989 r. do 31 grudnia 1993 r. i wywiódł, że na koncie ubezpieczonego powstała zaległość w kwocie 31,26 zł. Do apelacji załączono kopię pisma datowanego na 19 stycznia 1995 r., w którym Oddział informował wnioskodawcę o zaległości w opłacaniu składek za okres objęty sporem oraz skutkach jej nieuregulowania w wyznaczonym terminie.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2014 r., Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił odwołanie. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy wywiódł, że w rozpoznawanej sprawie sporna była ocena, czy wnioskodawca legitymuje się wymaganym ustawowo stażem emerytalnym (zarówno w wymiarze ogólnym, jak i pedagogicznym), w kontekście zaliczenia do tego stażu okresu pozostawania przez wnioskodawcę duchownym przed 1 lipca 1989 r. Sąd drugiej instancji wywiódł, że obowiązkowe ubezpieczenie duchownych

zostało wprowadzone od 1 lipca 1989 r. Powołując się na art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, Sąd odwoławczy wskazał, że warunkiem zaliczenia okresu pozostawania duchownym przed 1 lipca 1989 r. (jako okresu ubezpieczenia społecznego duchownych) do okresów składowych jest opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne duchownych za cały okres podlegania temu ubezpieczeniu. W związku z tym w rozpoznawanej sprawie należało wyjaśnić, czy wnioskodawca opłacił składki z tytułu obowiązkowego podlegania ubezpieczeniu społecznemu duchownych za okres od 21 września 1993 r. do 31 grudnia 1993 r., co kwestionował organ rentowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wnioskodawca w tym (spornym) okresie legitymował się statusem duchownego Kościoła Katolickiego, w związku z czym podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu duchownych. Zgodnie z obowiązującą wówczas instrukcją Nr 6 Prezesa ZUS z dnia 21 czerwca 1989 r. w sprawie wykonywania ubezpieczenia społecznego duchownych (Dz.Urz. ZUS Nr 4, poz. 8), wydaną na podstawie art. 27 ust. 3 i art. 31 ust. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o ubezpieczeniu społecznym duchownych (Dz.U. Nr 29, poz. 156 ze zm.), wnioskodawca jako duchowny diecezjalny był zobowiązany samodzielnie jako płatnik do opłacania składek na własne ubezpieczenie społeczne. Zgodnie z tą instrukcją, składki należało opłacić co miesiąc z dołu, w terminie do 10 dnia następnego miesiąca w kwotach ustalonych przez organ rentowy (§ 22). Od nieterminowo uiszczanych składek płatnik powinien samodzielnie naliczyć i odprowadzić odsetki za zwłokę w wysokości obowiązującej przy zobowiązaniach podatkowych. Sankcją za nieopłacenie składek było niezaliczenie do okresu ubezpieczenia duchownych okresów pozostawania duchownym przed dniem 1 lipca 1989 r. (§ 28). W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca przyznał nieterminowe regulowanie należności składkowych, przy czym nie wykazał, aby uiszczył dodatkowo odsetki za zwłokę. Przy rozliczeniu konta wnioskodawcy organ rentowy zaliczył na poczet powstałych z tego tytułu zaległości późniejsze wpłaty składek dokonywane przez ubezpieczonego, co spowodowało w ostateczności powstanie na jego koncie zaległości w zapłacie składek wymaganych za okres od 21 września 1993 r. do 31 grudnia 1993 r. Z tej przyczyny wadliwe jest ustalenie Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony opłacił składki za sporny okres. Ponadto, wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny przyjął, że

wnioskodawca o zaległości składkowej i wynikających z tego konsekwencjach był informowany przez organ rentowy w piśmie z dnia 19 stycznia 1995 r. O nieprawidłowościach w opłacaniu składek organ rentowy zawiadamiał ubezpieczonego również w pismach z 27 września 1989 r., 16 grudnia 1989 r., 10 kwietnia 1990 r., 10 czerwca 1990 r. i 28 listopada 1991 r., kierowanych na adres korespondencyjny podany przez niego. Konsekwencjami niedopełnienia przez wnioskodawcę obowiązku informowania organu rentowego o zmianie miejsca zamieszkania (adresu do korespondencji) nie można zaś obarczać organu rentowego.

Na podstawie dokumentacji z akt sprawy Sąd odwoławczy wywiódł dodatkowo, że w okresie od 1 września 1993 r. do 31 sierpnia 1997 r. wnioskodawca nie pozostawał w umownym stosunku pracy z Zespołem Szkół [...]. Z treści świadectwa pracy wydanego przez tę placówkę wynika, że w tym okresie ubezpieczony prowadził katechezę nieodpłatnie i z tej przyczyny Zespół nie odprowadzał za wnioskodawcę składek na ubezpieczenie społeczne pracowników. Dopiero od dnia 1 września 1997 r. wnioskodawca został zatrudniony jako nauczyciel katechez na podstawie umowy o pracę. Ponadto decyzją z dnia 22 października 2007 r. wydaną przez Oddział ZUS stwierdzono, że wnioskodawca w okresie od 1 maja 1996 r. do 31 sierpnia 1996 r. nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu duchownych z powodu objęcia go w tym czasie ubezpieczeniem społecznym z tytułu zatrudnienia w Szkole Podstawowej [...] w wymiarze 4/18 obowiązującego czasu pracy.

W świetle tych okoliczności Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie sposób podzielić ustaleń Sądu Okręgowego jakoby wnioskodawca nie został przez organ rentowy pouczone o skutkach prawnych nieopłacenia składek. W konsekwencji oznacza to, że nie zostały spełnione ustawowe przesłanki pozwalające na zaliczenie do okresów składkowych, od których zależą uprawnienia emerytalne, okresów pozostawania przez wnioskodawcę duchownym przypadających przed dniem 1 lipca 1989 r. Już samo istnienie zaległości składkowej wykazanej na koncie ubezpieczonego za ostatnie miesiące 1993 r. świadczy o braku uprawnień wnioskodawcy do emerytury nauczycielskiej. Szczegółowe rozliczenie składek opłacanych przez wnioskodawcę na ubezpieczenie społeczne duchownych

przedstawione w pismach organu rentowego uniemożliwia wliczenie do stażu ubezpieczeniowego okresów pozostawania przez wnioskodawcę duchownym przed 1 lipca 1989 r. Z uwagi na niewykazanie minimalnego stażu ubezpieczeniowego wnioskodawca nie nabył więc uprawnień do emerytury nauczycielskiej. Sąd Apelacyjny uzupełniająco wskazał, że powołanie się przez Sąd pierwszej instancji na przepisy dotyczące obowiązku organu rentowego w zakresie pouczenia ubezpieczonych o okolicznościach faktycznych i prawnych mających wpływ na prawa i obowiązki ubezpieczonych, było nieuprawnione, bowiem wymieniony obowiązek ma zastosowanie w postępowaniu o świadczenia emerytalno-rentowe. Tymczasem istota niniejszego sporu sprowadza się do ustalenia okoliczności związanych z postępowaniem w przedmiocie prawidłowości opłacania składek przez płatnika, które ma inny charakter niż postępowanie w sprawach emerytalno-rentowych.

Od wyroku Sądu drugiej instancji ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie: 1) art. 88 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela w związku z art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS - w wyniku uznania, że wnioskodawca nie posiada wymaganego okresu zatrudnienia uprawniającego go do emerytury nauczycielskiej; 2) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - wskutek braku należytego uzasadnienia wyroku, w szczególności przez niewystarczające wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia; 3) art. 207 § 6 i art. 217 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - przez niepominięcie „spóźnionych twierdzeń” organu rentowego oraz niepominięcie „spóźnionego dowodu” przedłożonego przez ten organ; 4) art. 233 w związku z art. 382 k.p.c. - wskutek naruszenia obowiązku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i nieustosunkowanie się do nienależytego informowania wnioskodawcy przez organ rentowy o tym, że wpłaty dokonywane przez ubezpieczonego tytułem składek należnych za okres od 1 stycznia 1994 r. nie będą zaliczane na poczet ewentualnych zaległości składkowych i odsetek, mimo że taka praktyka miała miejsce do 31 grudnia 1993 r.; 5) art. 385 k.p.c. - przez nieoddalenie apelacji organu rentowego, chociaż była ona bezzasadna; 6) art. 9 k.p.a. - przez uznanie, że organ rentowy pouczył wnioskodawcę o skutkach nieopłacenia składek ubezpieczeniowych oraz że poinformował wnioskodawcę o nowym sposobie

rozliczania składek wpłacanych po 1 stycznia 1994 r. W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych skarżący wywiódł w szczególności, że Sąd odwoławczy naruszył wskazane przepisy prawa materialnego oraz procesowego, co w konsekwencji spowodowało, że „kwestia drobnej kwoty w wysokości 31,26 zł przesądziła o pozbawieniu wnioskodawcy prawa do emerytury”. Skarżący wywiódł przy tym, że organ rentowy powinien go informować o wszystkich okolicznościach związanych z opłacaniem składek na własne ubezpieczenie, bowiem ta kwestia pozostaje w ścisłym związku z realizacją uprawnień emerytalnych ubezpieczonego. Tymczasem organ rentowy nie powiadomił wnioskodawcy o wprowadzonym od dnia 1 stycznia 1994 r. nowym sposobie rozliczania składek uiszczonych za okres przypadający po tej dacie, zgodnie z którym składki zapłacone po dniu 1 stycznia 1994 r. nie podlegały zarachowaniu na poczet ewentualnych zaległości na koncie ubezpieczonego powstałe w okresie wcześniejszym, jak to było praktykowane do tej pory. To zaniechanie spowodowało niezaliczenie do stażu emerytalnego wnioskodawcy okresów bycia duchownym przed 1 lipca 1989 r., o czym ubezpieczony nie został wówczas powiadomiony. Pominięcie tego przez Sąd Apelacyjny doprowadziło do wydania oczywiście błędnego rozstrzygnięcia. Dodatkowo skarżący wywiódł, że z treści (znajdujących się w aktach sprawy) zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, zaświadczenia Kurii Metropolitarnej [...] z dnia 3 grudnia 2008 r. oraz świadectwa pracy z dnia 15 stycznia 2009 r. wynika, że ubezpieczony był zatrudniony na pełen etat jako katecheta, przy czym od 1 września 1993 r. do 31 sierpnia 1997 r. nieodpłatnie, zaś od 1 września 1997 r. do 31 września 1998 r. za wynagrodzeniem. Z kolei z treści pisma Oddziału ZUS z 13 marca 2007 r. oraz z dowodów wpłat dokonywanych osobiście przez wnioskodawcę wynika, że w okresie do dnia 31 sierpnia 1997 r. zostały opłacone składki na jego ubezpieczenie społeczne. Skarżący wywiódł, że nauczanie religii powróciło do szkół w 1990 r., jednak osoby duchowne czyniły to nieodpłatnie, co było powszechnie praktykowane. Zgoda na nieodpłatne nauczanie religii została wyrażona w porozumieniu zawartym w dniu 12 marca 1992 r. między Konferencją Episkopatu Polski a Ministrem Edukacji Narodowej. Dopiero od 1 września 1997 r. - wskutek uzgodnień między stroną rządową i kościelną z dnia 29 maja 1996 r. - księża i diakoni otrzymywali wynagrodzenie za nauczanie religii w szkołach. Tak

więc chociaż wnioskodawca nauczał religii nieodpłatnie od 1 września 1993 r. do 31 sierpnia 1997 r., to cały ten okres powinien mu zostać zaliczony do okresu pracy uprawniającego do emerytury nauczycielskiej. W tym zakresie skarżący powołał się na pogląd wyrażony w uzasadnieniu składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r., III ZP 32/00 (OSNAPiUS 2002 nr 7, poz. 165; OSP 2002 nr 11, poz. 148, z glosą K. Ślęzaka) i wywiódł, że do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze zalicza się - obok okresów zatrudnienia na podstawie stosunku pracy - także inne okresy „zaliczalne”, wśród których należy wymienić okresy nauczania religii „w ramach stosunku pracy”. Faktyczny brak umowy o pracę, przy jednoczesnym wykonywaniu pracy katechetycznej, nie sprzeciwia się uznaniu takiego okresu zatrudnienia za okres pracy świadczonej w ramach stosunku pracy.

Co do opłacania składek na ubezpieczenie społeczne duchownych, to skarżący przyznał, że niejednokrotnie uiszczał je z opóźnieniem, albo z wyprzedzeniem. Był jednak zawsze przekonany, że w razie powstania na jego koncie jakichkolwiek zaległości, zostaną one zlikwidowane wskutek zarachowania na ich poczet późniejszych wpłat. Skarżący wywiódł, że nie został powiadomiony o zmianie przez organ rentowy sposobu zarachowywania bieżących wpłat. Organ rentowy nie informował go o zaliczeniu opłaconych przez niego składek na poczet odsetek, a tymczasem składki za wszystkie miesiące (w tym za okres od 21 września 1993 r. do 31 grudnia 1993 r.) były przez wnioskodawcę faktycznie opłacone. Jest więc niezrozumiałe, dlaczego składki uiszczone w 1994 r. nie zostały odpowiednio zaliczone na poczet ewentualnych zaległości składowych za 1993 r. Zmiana zasad zaliczania przez organ rentowy wpłacanych na bieżąco składek (bez wiedzy ubezpieczonego) spowodowała sytuację, w której organ niesłusznie odmówił ubezpieczonemu przyznania prawa do emerytury z powołaniem się na niezaliczenie do stażu emerytalnego okresu sprzed lipca 1989 r. Skarżący zarzucił także, że Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił dlaczego przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia oparł się na instrukcji Prezesa ZUS, tym bardziej że zarówno w ustawie o ubezpieczeniu społecznym duchownych, jak i w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, „nie funkcjonuje pojęcie nieopłacenie składek”. Zdaniem skarżącego, wadliwe było również dopuszczenie przez Sąd Apelacyjny

dowodu z pisma dołączonego do apelacji organu rentowego w sytuacji, gdy organ rentowy powinien powołać się na ten dowód i przedstawić twierdzenia z nim związane już w odpowiedzi na odwołanie.

Ubezpieczony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu lub innemu sądowi równorzędnemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę poprzez uwzględnienie odwołania od decyzji organu rentowego i przyznanie skarżącemu prawa do emerytury, a ponadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego. Skarżący wniósł o rozpoznanie skargi na rozprawie, motywując to koniecznością rozpoznania przez Sąd Najwyższy istotnego zagadnienia prawnego „czy przewidziana w art. 27 ust. 3 i art. 31 ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym duchownych delegacja ustawowa: Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustala wzory zgłoszeń do ubezpieczenia, tryb dokonywania zgłoszeń, wzory legitymacji ubezpieczeniowych, tryb wydawania tych legitymacji oraz sposób dokonywania w nich zapisów oraz Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może określić szczegółowe terminy i tryb opłacania składek na ubezpieczenie, upoważniała Prezesa ZUS do określenia sankcji: nieopłacenie składek spowoduje niezaliczenie do okresu ubezpieczenia okresów pozostawania duchownym przed dniem wejścia w życie ustawy i czy Sąd II instancji może za podstawę prawną rozstrzygnięcia przyjąć Instrukcje prezesa ZUS?”.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

1. Co do powołanych w skardze zarzutów naruszenia prawa procesowego, to nieuzasadniony (w stopniu oczywistym) jest zarzut obrazy art. 9 k.p.a., bowiem adresatami normy prawnej wyrażonej w tym przepisie są organy administracji publicznej (art. 1 k.p.a.), a nie sądy powszechne. W postępowaniu cywilnym przed sądem powszechnym (sądem ubezpieczeń społecznych) art. 9 k.p.a. nie ma w ogóle zastosowania, a więc jego naruszenie z oczywistych względów nie może stanowić usprawiedliwionej podstawy kasacyjnej. „Przepisami postępowania”, których naruszenie przez sąd drugiej instancji może stanowić podstawę kasacyjną w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., są tylko regulacje dotyczące sposobu

procedowania przez sąd drugiej instancji w sprawie cywilnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., III SK 22/13, LEX nr 1408194). Chodzi więc o przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, bowiem te przepisy normują postępowanie sądowe w sprawach cywilnych, w tym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 1 k.p.c.).

Zarzut obrazy art. 233 k.p.c. nie podlega kontroli kasacyjnej, gdyż zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Do tej sfery art. 233 k.p.c. odnosi się wprost, co wyklucza badanie (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), czy sąd odwoławczy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2006 r., I UK 194/06, LEX nr 950611 i z dnia 6 sierpnia 2012 r., II CSK 108/12, LEX nr 1228780 oraz wyrok z dnia 10 maja 2012 r., II PK 220/11, LEX nr 1211159 i powołane w nim wcześniejsze orzecznictwo). Natomiast oparcie rozstrzygnięcia przez sąd drugiej instancji na niepełnym materiale sprawy nie leży w płaszczyźnie stosowania art. 233 k.p.c.

Oczywiście bezzasadny jest też zarzut naruszenia art. 385 k.p.c., który to przepis nie może stanowić samodzielnie podstawy skargi kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., I CSK 155/13, LEX nr 1430386).

Niezasadny jest zarzut obrazy art. 207 § 6 i art. 217 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., w ramach którego skarżący kwestionuje uwzględnienie przez Sąd Apelacyjny „spóźnionych” twierdzeń organu rentowego oraz „spóźnionego” dowodu zgłoszonego w postępowaniu odwoławczym. W myśl obu tych regulacji, sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym (albo „we właściwym czasie” - art. 217 § 2 k.p.c.) bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Już z samej treści przytoczonych przepisów wynika, że powołanie dowodów w sposób mogący powodować zwłokę w postępowaniu, nie może prowadzić do ich pominięcia, jeśli w sprawie nie zostały wyjaśnione w sposób dostateczny istotne i sporne okoliczności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 r., IV CSK 453/11, LEX nr 1213423; z dnia 4 kwietnia 2012 r., III UK 80/11, LEX nr 1227972 i z dnia 12 kwietnia 2012 r., I PK

168/11, LEX nr 1219489). Naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. (również na etapie postępowania odwoławczego) może być więc nieprzeprowadzenie wnioskowanego przez stronę dowodu na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, które nie zostały jeszcze wyjaśnione (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I PK 130/11, LEX nr 1215258). Przeprowadzenie takiego dowodu w opisanej sytuacji procesowej jest działaniem prawidłowym, jeśli służy rzetelnemu ustaleniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Z tego względu przyjęcie przez Sąd Apelacyjny twierdzeń apelującego organu rentowego i przeprowadzenie dowodu na ich poparcie było dopuszczalne, zwłaszcza że sąd może dopuścić dowód z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.; por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06, OSP 2008 nr 1, poz. 8, z glosą E. Marszałkowskiej-Krześ oraz z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 190), co jest uzasadnione szczególnym charakterem postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1998 r., II UKN 327/98, OSNAPiUS 2000 nr 1, poz. 37 oraz postanowienie z dnia 23 lipca 2008 r., I UK 71/08, LEX nr 818578).

2. Uzasadniony natomiast jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego wymaganiom, jakie stawia ten przepis, może tylko wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to miejsce wówczas, gdy wskutek uchybienia wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć wyjątkowo wpływ na wynik sprawy (por. przykładowo wyrok z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10, LEX nr 950715 i powołane w nim orzeczenia). Taki szczególny przypadek wystąpił w rozpoznawanej sprawie, gdyż lektura pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, nie pozwala na przeprowadzenie oceny, czy przepisy prawa materialnego adekwatne do sytuacji prawnej ubezpieczonego, zostały zastosowane prawidłowo w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy. W szczególności ustalenia faktyczne - a także prawne - co do opłacania przez wnioskodawcę składek na jego ubezpieczenie społeczne duchownych za sporny okres (od września do grudnia

1993 r.) są niepełne i nie wystarczają do oceny, czy rację ma Sąd Apelacyjny, że ubezpieczony za ten okres rzeczywiście nie opłacił składek na ubezpieczenie społeczne duchownych, a także, czy w tym okresie w ogóle takiemu ubezpieczeniu podlegał (miał obowiązek uiszczania składek), czy też trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, że ubezpieczony składki za ten okres opłacił (przez zaliczenie na ich poczet składek opłaconych później, choć w tym przedmiocie brak potrzebnych rozważań prawnych). W ogólności uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób wybiórczo przedstawiający ustalony stan faktyczny, a nadto nastąpiło w nim przemieszanie elementów podstawy faktycznej z elementami oceny prawnej rozstrzygnięcia, która nie została wskazana w sposób jednoznaczny.

3. Niezachowanie przez Sąd Apelacyjny wymagań konstrukcyjnych uzasadnienia zaskarżonego wyroku powoduje, że usprawiedliwiony jest też zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony „cały czas, czyli od lipca 1989 r. do grudnia 1997 r. składki opłacał i był przekonany, iż zostały one zaksięgowane na poczet należności z tytułu ubezpieczenia społecznego duchownych”. Przede wszystkim na tym ustaleniu Sąd pierwszej instancji oparł rozstrzygnięcie korzystne dla ubezpieczonego (zmieniające decyzję organu rentowego i przyznające ubezpieczonemu prawo do emerytury). W sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji orzekł odmiennie niż Sąd pierwszej instancji (do czego był oczywiście uprawniony), to jego obowiązkiem było albo poczynienie odmiennych ustaleń faktycznych w oparciu o wyniki analizy całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (i danie temu wyrazu w pisemnym uzasadnieniu wyroku), albo jednoznaczne przyjęcie, że podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, ale przyjmuje ich odmienną ocenę prawną. Tymczasem Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ani nie przyjął, że podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, ani nie przedstawił własnych ustaleń (dokonanych na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym), z których by wynikało, że wnioskodawca nie opłacił składek za sporny okres. Sąd Apelacyjny zaznaczył wprawdzie, że podstawowym problemem było wyjaśnienie, czy ubezpieczony

opłacił składki na ubezpieczenie społeczne duchownych za okres od 21 września do 31 grudnia 1993 r., to jednak tego problemu jednoznacznie nie rozstrzygnął - przynajmniej na płaszczyźnie ustaleń faktycznych - bo w swoich wywodach przeszedł do analizy prawnej, w której decydujące znaczenie przypisał instrukcji Prezesa ZUS z dnia 21 czerwca 1989 r. W zasadzie można przyjąć, że podstawa faktyczna, według której Sąd drugiej instancji orzekł odmiennie niż Sąd Okręgowy (poza ustaleniem nieterminowego regulowania przez ubezpieczonego należności składkowych na ubezpieczenie społeczne duchownych oraz przyjęciem, że był on o tym informowany przez organ rentowy), została ograniczona do stwierdzenia, że „dokonując rozliczenia konta wnioskodawcy organ rentowy, zaliczył na poczet powstałych z tego tytułu zaległości późniejsze wpłaty wnioskodawcy tytułem składek, co ostatecznie skutkowało powstaniem na jego koncie zaległości w zapłacie składek za okres od 21 września 1993 r. do grudnia 1993 r.”. Taki zakres ustaleń faktycznych jest niewystarczający do przeprowadzenia pełnej analizy zastosowania w sprawie odpowiednich przepisów prawa materialnego, a tym samym uzasadnia przyjęcie, że naruszenie przepisów procesowych miało istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Wystąpienie tej cechy naruszenia przepisów procesowych stanie się wyraziste po przeprowadzeniu wykładni przepisów prawa materialnego, które powinny być stosowane, co równocześnie wyznaczy niezbędny zakres ustaleń faktycznych (istotność dowodów).

4. Prowadzi to w ogólnym rozrachunku do wniosku, że stan faktyczny sprawy (niezbędny do przeprowadzenia całościowej oceny prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego) został ustalony przez Sąd drugiej instancji w sposób niepełny oraz nieprecyzyjny. Nie wiadomo bowiem, czy składki na ubezpieczenie społeczne duchownych, jakie wnioskodawca - zdaniem organu rentowego - powinien uiścić we własnym zakresie za okres przypadający od 21 września 1993 r. do grudnia 1993 r., zostały przez niego uiszczone, choćby z opóźnieniem i do innego oddziału ZUS (w 1994 r. wnioskodawca dokonywał na rzecz ZUS pewnych wpłat tytułem należności składkowych), czy też wnioskodawca rzeczywiście nie opłacił wymaganych składek za sporny okres w kwocie 31,26 zł. Ocena w zakresie prawidłowości zastosowania prawa materialnego do

niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego jest niemożliwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., IV CSK 180/13, LEX nr 1415507). Powoduje to konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). Skoro zaś podstawa naruszenia przepisów postępowania okazała się (częściowo) uzasadniona, to wniosek skarżącego o wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenia reformatoryjnego (art. 398¹⁶ k.p.c.) przez uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i oddalenie apelacji organu rentowego od wyroku Sądu pierwszej instancji jako bezzasadny nie mógł zostać uwzględniony.

5. Rozpoznawanie skargi kasacyjnej ubezpieczonego wymaga rozważenia przez Sąd Najwyższy wielu problemów prawnych dotyczących przepisów prawa materialnego (ich wykładni) regulujących zaliczanie do stażu ubezpieczeniowego (ogólnego i szczególnego pracy nauczycielskiej) okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu duchownych oraz innych okresów kwalifikowanych jako okresy podlegania temu ubezpieczeniu, w szczególności okresów pozostawania osobą duchowną przed 1 lipca 1989 r., a także kwalifikowania nieodpłatnego nauczania religii w szkołach przez duchownych w latach 1990-1997. Niektóre z tych problemów były już rozważane w orzecznictwie i piśmiennictwie. Wiele z zagadnień prawnych jednak nie zostało jednoznacznie rozstrzygniętych.

Nabywanie prawa do emerytury, w tym także emerytury nauczycielskiej przysługującej z mocy art. 88 Karty Nauczyciela, zależy od wykazania przez ubezpieczonego wymaganego stażu ubezpieczeniowego, na który składają się okresy składkowe i nieskładkowe. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, okresami składkowymi są między innymi okresy opłacania składek na ubezpieczenie społeczne w wysokości określonej w przepisach wymienionych w art. 195 pkt 1-4 i 8 tej ustawy oraz zaliczone do okresów ubezpieczenia społecznego duchownych okresy pozostawania duchownymi przed dniem 1 lipca 1989 r., pod warunkiem opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za cały okres podlegania temu ubezpieczeniu. Ponadto, za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy ubezpieczenia społecznego duchownych na obszarze Państwa Polskiego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których

występowało zwolnienie od opłacania składki (art. 6 ust. 2 pkt 16 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Nie ulega wątpliwości, że „przepisami wymienionymi w art. 195 pkt 1-4 i 8” w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS są przepisy ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o ubezpieczeniu społecznym duchownych (dalej „ustawa z dnia 17 maja 1989 r.”).

Dodać trzeba, że przy ustalaniu prawa do emerytury (renty) płatnikom składek zobowiązanym do opłacania składek na własne ubezpieczenia emerytalne i rentowe, nie uwzględnia się okresu, za który nie zostały opłacone składki, mimo podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w tym okresie (art. 5 ust. 4 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Reguła ta dotyczy też ubezpieczonych zobowiązanych do opłacania składek na własne ubezpieczenie społeczne za okres przypadający przed dniem wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS (art. 5 ust. 5 tej ustawy), czyli przed dniem 1 stycznia 1999 r. W dniu tym weszła w życie również ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.), włączająca duchownych do powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. W stanie prawnym obowiązującym do 1 stycznia 1999 r. duchowni podlegali ubezpieczeniu społecznemu (ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu) na podstawie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Ustawa ta weszła w życie 1 lipca 1989 r. Przedtem (do 1 lipca 1989 r.) osoby duchowne, jeśli nie posiadały jakiegokolwiek innego tytułu ubezpieczenia (np. z racji pozostawania w stosunku pracy), nie podlegały ubezpieczeniom społecznym. Na mocy art. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. do polskiego porządku prawnego wprowadzono obowiązkowe ubezpieczenie społeczne duchownych, któremu podlegali duchowni Kościoła Katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych (uznawanych przez państwo). Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. obowiązywała do 1 stycznia 2003 r. (od dnia 15 listopada 1991 r. jej przepisy stosowało się, o ile nie były sprzeczne z postanowieniami ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.). Jednakże w znacznej części (w odniesieniu do ubezpieczenia emerytalnego i rentowych) przepisy ustawy z dnia 17 maja 1989 r. z dniem 1 stycznia 1999 r. zostały skreślone i „zastąpione” przepisami aktualnie obowiązujących ustaw o

systemie ubezpieczeń społecznych oraz o emeryturach i rentach z FUS. Oznacza to, że powołane wyżej przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w odniesieniu do stanów faktycznych z okresu obowiązywania ustawy z dnia 17 maja 1989 r. (od 1 lipca 1989 r. do 1 stycznia 1999 r.; jak w rozpoznawanej sprawie), należy interpretować z uwzględnieniem przepisów tej ustawy.

Według art. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., jej przepisy nie miały zastosowania do duchownych zatrudnionych w instytucjach pozakościelnych i w przedsiębiorstwach kościelnych prowadzących działalność gospodarczą, jak również do duchownych zgłoszonych przez instytucje kościelne do ubezpieczenia społecznego pracowników oraz do duchownych mających ustalone prawo do emerytury lub renty. Oznaczało to, że w tych przypadkach osoby duchowne nie podlegały ubezpieczeniu społecznemu duchownych (wprowadzonemu 1 lipca 1989 r. na zasadach przyjętych w ustawie z dnia 17 maja 1989 r.), ale mogły podlegać ubezpieczeniu społecznemu z odrębnych tytułów według zasad identycznych, jak inni ubezpieczeni niebędący osobami duchownymi (np. ubezpieczeniu pracowniczemu).

W art. 20 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. przyjęto zasadę, zgodnie z którą ilekroć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych uzależniały prawo do świadczeń lub ich wysokość od posiadania ustalonego okresu (stażu) zatrudnienia, to przy ustalaniu tych świadczeń przez okres zatrudnienia należało rozumieć okres ubezpieczenia społecznego duchownych (okres faktycznego podlegania temu ubezpieczeniu) oraz okresy zaliczane do okresu ubezpieczenia społecznego duchownych. Z kolei art. 21 tej ustawy precyzował, że okresem ubezpieczenia społecznego duchownych są miesiące kalendarzowe, za które ubezpieczony opłacił składki na ubezpieczenie lub w których nastąpiło zwolnienie od opłacania składek (art. 21 ust. 1), natomiast okresem zaliczanym do okresu ubezpieczenia społecznego duchownych są w szczególności okresy pozostawania duchownymi przed dniem wejścia ustawy w życie (czyli przed 1 lipca 1989 r.), potwierdzone przez właściwe władze diecezjalne lub zakonne, pod warunkiem opłacania składek za cały okres podlegania obowiązkowi ubezpieczenia (art. 21 ust. 2 pkt 1).

6. Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. w rozdziale 3 (art. 27-32) szczegółowo normowała zasady dokonywania zgłoszeń do ubezpieczenia społecznego

duchownych i opłacania składek z tego tytułu, które obowiązywały do 31 grudnia 1998 r. W art. 27 ust. 3 tej ustawy Prezes ZUS został upoważniony do ustalenia wzorów zgłoszeń do ubezpieczenia, trybu dokonywania zgłoszeń, wzorów legitymacji ubezpieczeniowych, trybu wydawania tych legitymacji oraz sposób dokonywania w nich zapisów. Z kolei w myśl art. 30 ust. 1 tej ustawy, składki na ubezpieczenie społeczne duchownych należało opłacać za każdy miesiąc ubezpieczenia, przy czym duchowni diecezjalni powinni opłacać składkę we własnym zakresie, bezpośrednio do oddziału ZUS właściwego według miejsca ich zamieszkania (art. 31 ust. 1 pkt 1). Prezes ZUS był uprawniony do określenia szczegółowych terminów i trybu opłacania składek na ubezpieczenie (art. 31 ust. 5). Cechą charakterystyczną ubezpieczenia społecznego duchownych co do opłacania składek było, że od nieterminowo opłaconych składek należało uiścić odsetki za zwłokę na zasadach i w wysokości określonych przepisami o zobowiązaniach podatkowych (ten sam obowiązek spoczywał na płatnikach opłacających składki z innych tytułów), lecz zaległe składki na ubezpieczenie społeczne duchownych nie podlegały przymusowemu ściąganiu w trybie postępowania egzekucyjnego w administracji (art. 32 ustawy z dnia 17 maja 1989 r.). Można zatem w pewnym uproszczeniu powiedzieć, że ubezpieczenie społeczne duchownych pod rządami ustawy z dnia 17 maja 1989 r., chociaż „obowiązkowe”, to w praktyce było „dobrowolne” (w potocznym tego słowa znaczeniu), bowiem nieuiszczone terminowo składki nie mogły być egzekwowane przy użyciu środków przymusu państwowego na zasadach, jakie obowiązywały przy składkach należnych z innych tytułów ubezpieczenia (duchowny, który nie chciał podlegać ubezpieczeniu społecznemu z tego tytułu mógł po prostu nie opłacać składek). Swoisty sposób „wyegzekwowania” nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne duchownych przewidywał art. 33 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. (uchylony z dniem 1 stycznia 1999 r.). Zgodnie z tym przepisem, w razie zalegania z opłatą należnych składek na ubezpieczenie społeczne duchownych na kwotę przekraczającą trzymiesięczną składkę, świadczenia, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 1-3 tej ustawy (czyli świadczenia krótkookresowe, o charakterze zasiłkowym), nie przysługiwały za okres do czasu opłacenia zaległych składek wraz z odsetkami. Natomiast w przypadku nabycia przez duchownego emerytury lub

renty, składki nieopłacone w okresie poprzedzającym nabycie tych uprawnień emerytalno-rentowych, podlegały potrąceniu z emerytury (renty) według zasad ustalonych w przepisach o pracowniczym zaopatrzeniu emerytalnym w zakresie potrącania zaliczek wypłaconych na poczet świadczeń. Warunkiem tego potrącenia było więc nabycie przez duchownego prawa do emerytury (renty), co z kolei było uzależnione od legitymowania się odpowiednim stażem emerytalno-rentowym. Mogło się zatem zdarzyć, że osoba duchowna, która nie posiadała żadnego innego tytułu ubezpieczenia i nie opłacała składek w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 17 maja 1989 r. (pomimo formalnie ciążyącego na niej obowiązku), nie mogła wylegitymować się minimalnym okresem ubezpieczenia (po wyłączeniu okresów, za które nie opłaciła składek), przez co w ogóle nie mogła nabyć prawa do emerytury (renty). W takim przypadku, nie mógł być stosowany szczególny tryb „wyegzekwowania” zaległych składek w drodze potrącenia, o którym była mowa w art. 33 ust. 2 ustawy dnia 17 maja 1989 r.

Do tych zasad opłacania składek i skutków ich nieopłacenia przez duchownych trzeba będzie powrócić w związku z ich podobieństwem do zasad dotyczących osób prowadzących działalność gospodarczą (niżej pkt 8 i 9). W tym miejscu należy już jednak zauważyć, że w powołanych przepisach ustawy z dnia 17 maja 1989 r. (zwłaszcza art. 21 ust. 1 i ust. 2 pkt 1) występuje (ustawodawca przyjął) wyraźne rozróżnienie między sytuacją, w której osoba podlegająca ubezpieczeniu społecznemu duchownych „opłaciła” (faktycznie uiściła w całości) składki na to ubezpieczenie a sytuacją, w której jedynie „opłacała” składki (była zobowiązana do ich opłacania na rachunek ZUS i je opłacała, ale w pewnym zakresie ich nie opłaciła).

7. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do skutków prawnych nieopłacenia składek na ubezpieczenie społeczne duchownych w zasadzie w ogóle nie analizował przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 r., lecz od razu przeszedł do przepisów instrukcji nr 6 Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 czerwca 1989 r. w sprawie wykonywania ubezpieczenia społecznego duchownych. Instrukcja ta została wydana na podstawie art. 27 ust. 3 i art. 31 ust. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. W związku z czym powinna określać wyłącznie wzory zgłoszeń do ubezpieczenia, tryb dokonywania zgłoszeń, wzory

legitymacji ubezpieczeniowych, tryb wydawania tych legitymacji oraz sposób dokonywania w nich zapisów (art. 27 ust. 3) oraz szczegółowe terminy i tryb opłacania składek na ubezpieczenie (art. 31 ust. 5). Warunek ten został spełniony w odniesieniu do § 22 instrukcji (w którym postanowiono, że składki należy opłacać w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca za miesiąc ubiegły w kwocie wynikającej z zawiadomienia ZUS, przy czym fakultatywnie składki mogły być również opłacone z góry, za następne miesiące, najwyżej jednak za okres od 1 kwietnia do 31 marca roku następnego). Natomiast treść § 28 ust. 4 instrukcji zdecydowanie wykraczała poza zakres delegacji ustawowej. W przepisie tym Prezes ZUS postanowił, że „nieopłacenie składek powoduje niezaliczenie do okresu ubezpieczenia okresów pozostawania duchownym przed dniem wejścia w życie ustawy”. Sankcja ta została wprowadzona w instrukcji w sposób prawnie niedopuszczalny, bo z ewidentnym przekroczeniem upoważnienia ustawowego. Wprowadzenie tej sankcji w akcie wykonawczym było też sprzeczne z ustawą, która określała sankcje nieopłacania składek. Podstawową sankcję regulował art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., według którego za okres ubezpieczenia (duchownych, a także ogólnie) uważa się miesiące kalendarzowe, za które ubezpieczony opłacił składki na ubezpieczenie lub w których nastąpiło zwolnienie od opłacania składek. Inaczej mówiąc, okres, za który duchowny „nie opłacił składek” w ogóle nie był okresem ubezpieczenia (dalsze sankcje nieopłacenia składek regulował omówiony art. 33 ust. 1 i 2 ustawy). Wprowadzenie w instrukcji (akcie wykonawczym) nieprzewidzianych w ustawie sankcji nieopłacenia składek jest sprzeczne z ustawą. Oznacza to, że § 28 ust. 4 instrukcji Prezesa ZUS wykraczał poza upoważnienie ustawowe, na podstawie którego został wydany i był sprzeczny z ustawą. Wobec tego wszystkie sądy (sąd powszechny rozpoznający sprawę z zakresu ubezpieczeń społecznych) nie powinny stosować tego przepisu. Sąd jest bowiem uprawniony (i zobowiązany) do przeprowadzenia analizy, czy przepis aktu wykonawczego jest sprzeczny (zgodny) z ustawą lub wykracza poza ustawowe upoważnienie, na podstawie którego został wydany. W konsekwencji sąd powinien odmówić zastosowania przepisu aktu wykonawczego niezgodnego z ustawą (tak - w odniesieniu do stanu prawnego sprzed 1989 r. - przyjął Sąd Najwyższy w uchwałach składu siedmiu sędziów z dnia 12 czerwca 1972 r., III CZP 47/70,

OSNCP 1973 nr 1, poz. 2, OSP 1973 nr 6, poz. 119, z glosą K. Stefaniuka i z dnia 20 września 1988 r., III AZP 14/87, OSNCP 1989 nr 3, poz. 39 oraz w uchwale z dnia 9 września 1986 r., III AZP 4/86, OSNCP 1987 nr 10, poz. 147, PiP 1987 nr 10, s. 177, z glosą J. Trzcíńskiego i glosą A. Gwiźdża). Wobec tego oparcie rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku na regulacji § 28 ust. 4 instrukcji Prezesa ZUS było wadliwe.

8. Dokonując wykładni przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 r., należy dostrzec, że ich konstrukcja jest bardzo zbliżona do regulacji zawartych w ustawie z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250 ze zm.). Pozwala to na wykorzystanie bogatego orzecznictwa sądowego dotyczącego przepisów tej ustawy. W szczególności należy zwrócić uwagę, że stosownie do art. 15 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r., przy ustalaniu prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego uzależnionych od posiadania odpowiedniego okresu zatrudnienia, przez taki okres należało rozumieć okres ubezpieczenia społecznego osób prowadzących działalność gospodarczą i okresy zaliczane do okresu tego ubezpieczenia, przy czym za okres ubezpieczenia społecznego osób prowadzących działalność gospodarczą należało traktować miesiące kalendarzowe, za które ubezpieczony opłacił składki na ubezpieczenie lub w których był zwolniony z obowiązku opłacania składek. Z kolei, w myśl art. 16 ust. 2 tej ustawy, jeśli osoba, która nabyła prawo do emerytury lub renty, nie opłaciła składek na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących działalność gospodarczą za okres poprzedzający nabycie tego prawa, to zaległe składki podlegały potrąceniu z należnych świadczeń emerytalno-rentowych na zasadach ustalonych przepisami o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin w zakresie potrącania zaliczek wypłaconych na poczet świadczeń. Były to więc regulacje analogiczne do art. 21 ust. 1 i art. 33 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r.

W odniesieniu do regulacji zawartych w ustawie z dnia 18 grudnia 1976 r. Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że potrącenie zaległych składek na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących działalność gospodarczą z przyznanego świadczenia emerytalnego lub rentowego było możliwe tylko w razie ustalenia prawa do tych świadczeń, co następowało bez uwzględnienia okresów, za które nie

zostały opłacone składki przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą (wyrok z dnia 8 października 1999 r., II UKN 132/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 22). Innymi słowy, potrącenie zaległych (faktycznie nieopłaconych) składek w trybie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. mogło mieć zastosowanie tylko wobec osoby, która przynajmniej nie zalegała z opłacaniem składek za te okresy podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które były wymagane do nabycia prawa do emerytury lub renty. Było to skutkiem tego, że potrącenie zaległych i nieuiszczonych składek mogło nastąpić dopiero po nabyciu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych przez zainteresowanego, a to prawo mogło powstać dopiero pod warunkiem wykazania wymaganego ustawą stażu emerytalno-rentowego, do którego nie zaliczało się okresu, za który nie opłacono składek (wyrok z dnia 13 lipca 2000 r., II UKN 689/99, OSNAPiUS 2002 nr 3, poz. 79). Skoro okres podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego nie jest tożsamy z okresem ubezpieczenia (a ten jest uzależniony od opłacania składki lub zwolnienia z jej opłacania), to nie można było wywodzić, że prawo do świadczenia emerytalno-rentowego nabywa się w wyniku potrącenia przez organ rentowy składek na ubezpieczenie społeczne celem uzupełnienia okresu ubezpieczenia (wyrok z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 83/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 759).

9. Poglądy wyrażone w przytoczonych orzeczeniach są miarodajne w odniesieniu do ubezpieczenia społecznego duchownych, regulowanego na analogicznych zasadach przewidzianych w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. Z tej przyczyny według przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - przy założeniu, że skarżący w stanie faktycznym sprawy za ostatni kwartał 1993 r. rzeczywiście nie uiścił składek na ubezpieczenie społeczne duchownych i podlegał temu ubezpieczeniu - należy uznać, że ten okres faktycznego „nieopłacenia” składek nie był okresem ubezpieczenia społecznego duchownych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 r. (art. 21 ust. 1 tej ustawy). Wobec tego okres ten (ostatni kwartał 1993 r.) nie mógłby zostać aktualnie uwzględniony przy obliczaniu stażu ubezpieczeniowego niezbędnego przy ubieganiu się wnioskodawcy o emeryturę (jako staż ogólny do emerytury nauczycielskiej). Natomiast (oczywiście) do ogólnego stażu ubezpieczeniowego podlega zaliczeniu okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu duchownych po 1 lipca 1989 r., za który składki zostały

opłacone. Nieopłacenie przez ubezpieczonego składek za trzy (lub cztery) miesiące kalendarzowe 1993 r. (zaległość na kwotę 31,26 zł), nie stoi jednakże na przeszkodzie, aby okres pozostawania przez niego duchownym przed 1 lipca 1989 r. został „fikcyjnie” zaliczony do okresu ubezpieczenia, od którego zależą uprawnienia emerytalno-rentowe (art. 21 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r.). Ściśle rzecz ujmując, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 17 maja 1989 r. do ogólnego stażu ubezpieczeniowego należy zaliczyć okresy „pozostawania duchownym” przed 1 lipca 1989 r. (art. 21 ust. 2 pkt 1 tej ustawy) oraz okres podlegania ubezpieczeniu duchownych po 1 lipca 1989 r., za który zostały opłacone składki, a więc z wyłączeniem okresu (trzech lub czterech miesięcy 1993 r.), za który składki nie zostały opłacone (art. 21 ust. 1 tej ustawy). Oczywiście do ogólnego stażu ubezpieczeniowego należy zaliczyć także okres późniejszego podlegania ubezpieczeniu pracowniczemu.

10. Taki sposób wykładni przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 r. (i ich stosowania do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy) nie ma jeszcze decydującego znaczenia, gdyż przesądzająca jest wykładnia przepisów obowiązujących, czyli przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a w szczególności jej art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a. Według tego przepisu, okresami składkowymi są okresy zaliczone do okresów ubezpieczenia społecznego duchownych, w tym okresy pozostawania duchownymi przed dniem 1 lipca 1989 r., pod warunkiem opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za cały okres podlegania temu ubezpieczeniu. Organ rentowy (także Sądy obu instancji) rozumieją zawarte w tym przepisie sformułowanie „pod warunkiem opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za cały okres podlegania temu ubezpieczeniu” w ten sposób, że warunkiem zaliczenia okresu pozostawania duchownym przed dniem 1 lipca 1989 r. do okresu składkowego, jest „opłacenie” wszystkich należnych składek za cały okres podlegania ubezpieczeniu duchownych. A więc, nieopłacenie składki za jakikolwiek okres podlegania ubezpieczeniu duchownych (choćby najkrótszy i w minimalnej kwocie), uniemożliwia zaliczenie do okresu składkowego (według art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS) całego okresu pozostawania duchownym przed dniem 1 lipca 1989 r. Taki sposób rozumienia (wykładni) tego przepisu jest niezgodny z przedstawioną wyżej

wykładnią przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Co ważniejsze jednak, nie uwzględnia także treści art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS (wykładnia językowa), z uwzględnieniem treści całego art. 6 oraz art. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (wykładnia systematyczna). Otóż w art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a tej ustawy jest mowa o „opłacaniu” składek za okres podlegania ubezpieczeniu, a nie o „opłaceniu” tych składek. Językowo są to dwa różne pojęcia. Składki w określonym czasie można „opłacać”, ale ich nie „opłacić”, gdyż z różnych względów może powstać niedopłata (inaczej mówiąc, należy odróżnić okresy, za które składka była „opłacana” od okresów, za które składka została „opłacona”). W art. 5 i 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pojęcia „opłacania” i „opłacenia” składek są rozróżniane (zdaniem Sądu Najwyższego nieprzypadkowo) i dlatego należy im przypisać inne znaczenia. W szczególności o „opłaceniu” składek jest mowa w art. 5 ust. 4 pkt 2 ustawy (nie uwzględnia się okresu, za który „nie zostały opłacone” składki) oraz w art. 6 ust. 2 ustawy (okresy, za które „została opłacona składka”), zwłaszcza pkt 16 (za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy ubezpieczenia społecznego duchownych na obszarze Państwa Polskiego, za które „opłacono składkę” na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki). Warunkiem stosowania tych przepisów jest więc faktyczne „opłacenie składki”, a jej „nieopłacenie” powoduje nieuwzględnienie danego okresu podlegania ubezpieczeniu w ustaleniu okresów składkowych. W innych przepisach jest natomiast mowa o „opłacaniu” składek (art. 6 ust. 1 pkt 2 oraz art. 6 1 pkt 3 lit. a). Rozróżnienie to wyraźnie widać w art. 5 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, według którego przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty dla płatników składek, zobowiązanych do „opłacania składek” na własne ubezpieczenia emerytalne i rentowe nie uwzględnia się okresu, za który nie „zostały opłacone składki”, mimo podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w tym okresie”. Mamy więc okres, w którym był obowiązek „opłacania” składek, ale wystąpił w nim okres, za który składki „nie zostały opłacone”. Przepis ten stosuje się odpowiednio wobec ubezpieczonych zobowiązanych do opłacania składek na własne ubezpieczenie społeczne za okres przypadający przed dniem 1 stycznia 1999 r. (czyli duchownych podlegających ubezpieczeniu społecznemu po 1 lipca

1989 r.).

11. Przedstawiony (szczegółowy) sposób wykładni jest mocno wsparty interpretacją uwzględniającą aspekt funkcjonalny i aksjologiczny. W tym zakresie na szczególną uwagę zasługują poglądy przedstawione w uzasadnieniu postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 stycznia 2012 r., SK 9/11 (OTK-A 2012 nr 1, poz. 6). Ich ważkość dla przepisów wykładanych i stosowanych w rozpoznawanej sprawie wynika przede wszystkim z tego względu, że jest to jedyne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczące wprost art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zwrócić też należy uwagę na sytuację faktyczną i prawną skarżących w tej sprawie, poglądy prezentowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Centralę ZUS), a nade wszystko na poglądy ogólne przedstawione przez Trybunał w uzasadnieniu, odwołujące się do zasad wypracowanych w dotychczasowym orzecznictwie.

Powołanym postanowieniem Trybunał Konstytucyjny - ze względów proceduralnych (cofnięcie skargi i niedopuszczalność wydania wyroku) - umorzył postępowanie ze skargi konstytucyjnej o zbadanie zgodności art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 67 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. Postępowanie w tej sprawie zostało zainicjowane wniesieniem skarg konstytucyjnych przez dwie osoby pełniące funkcję pełnoczasowego kaznodziei związku wyznaniowego Świadków Jehowy w okresie przed 1 lipca 1989 r. Pierwsza ze skarżących osób złożyła w dniu 30 listopada 2007 r. wniosek o przyznanie emerytury, domagając się uwzględnienia (jako okresów składkowych) okresów ubezpieczenia pracowniczego oraz okresu pełnienia funkcji pełnoczasowego kaznodziei związku wyznaniowego Świadków Jehowy (od 1 września 1974 r. do 30 czerwca 1989 r.). Organ rentowy przy ustalaniu wnioskodawcy okresów składkowych nie uwzględnił czasu pełnienia funkcji duchownego w związku wyznaniowym Świadków Jehowy, a to rozstrzygnięcie (niekorzystne dla ubezpieczonego) zostało prawomocnie podtrzymane wyrokiem sądu. Prezes ZUS - w toku postępowania przed Trybunałem - złożył wyjaśnienia, w których podniósł, że okres działalności duszpasterskiej prowadzonej przed 1 lipca 1989 r. nie jest zaliczany do okresów składkowych, jeżeli mimo podlegania obowiązkowi opłacania składek, po 30

czerwca 1989 r. składki za cały okres podlegania temu ubezpieczeniu nie zostały opłacone lub gdy poza okresem pozostawania duchownym przed 1 lipca 1989 r. dana osoba nie legitymuje się innymi okresami ubezpieczenia w rozumieniu przepisów emerytalno-rentowych. Według Prezesa ZUS, w celu zaliczenia okresu pozostawania duchownym przed 1 lipca 1989 r. do okresów składkowych - przy ubieganiu się o emeryturę (rentę) - wystarcza stwierdzenie, że z innych tytułów obowiązkowego ubezpieczenia (np. ubezpieczenia pracowniczego) występujących po dniu 30 czerwca 1989 r., składki zostały opłacone. Z tej też przyczyny Prezes ZUS wywiódł, że uwzględnienie przez Trybunał skargi w odniesieniu do pierwszego ze skarżących jest „niepotrzebne”, bo zostały spełnione przesłanki zaliczenia okresu pozostawania przez niego duchownym jako okresu składkowego (skoro okazało się, że skarżący opłacał składki z tytułu pracowniczego ubezpieczenia społecznego po 30 czerwca 1989 r.). W dalszej kolejności Prezes ZUS poinformował Trybunał, że po ponownym zbadaniu sprawy skarżącego uwzględniono czas pozostawania przez niego duchownym (od 1 września 1974 r. do 30 czerwca 1989 r.) jako okres składkowy. W tej sytuacji skarżący cofnął skargę konstytucyjną (w odniesieniu do stanu faktycznego niniejszej sprawy łatwo zauważyć, że ubezpieczony po 1 lipca 1989 r. legitymuje się wieloletnim ubezpieczeniem pracowniczym).

Co się tyczy drugiej osoby, która zainicjowała postępowanie skargowe przed Trybunałem (kobiety), Trybunał Konstytucyjny uznał, że wydanie wyroku w żaden sposób nie mogło wpłynąć na sytuację prawną skarżącej (nie spowodowałoby wydania korzystnego dla niej rozstrzygnięcia o przyznaniu jej prawa do emerytury), gdyż skarżąca w trakcie kariery zawodowej opłacała wyłącznie składki na ubezpieczenie społeczne rolników (od 1 stycznia 2004 r. do 30 maja 2008 r.) i nigdy nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu duchownych ani innemu ubezpieczeniu społecznemu (np. pracowniczemu), z którego mogłaby wywodzić prawo do emerytury. W rezultacie nie można jej było uznać za osobę ubezpieczoną w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Trybunał Konstytucyjny podzielił w tym względzie stanowisko wyrażone przez Prezesa ZUS, wskazując przy tym, że niemożność przyznania skarżącej prawa do emerytury nie wynika samoistnie z kwestionowanego przez nią przepisu prawa (art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o

emeryturach i rentach z FUS), ale z tego, że nigdy nie była osobą ubezpieczoną w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Skarżąca nigdy nie podlegała bowiem ubezpieczeniu społecznemu na podstawie ustawy obowiązującej w czasie jej aktywności zawodowej. W szczególności zaś nie mogła (nawet dobrowolnie) podlegać ubezpieczeniu z tytułu pełnienia funkcji kaznodziei pełnoczasowego związku wyznaniowego Świadków Jehowy (czym faktycznie zajmowała się od 1 września 1962 r. do 30 listopada 1975 r.), bo ubezpieczenie społeczne duchownych zostało wprowadzone dopiero 1 lipca 1989 r., a wcześniej nie istniały żadne przepisy pozwalające na dobrowolne przystąpienie duchownych do powszechnego ubezpieczenia społecznego. Zdaniem Trybunału, okres pełnienia funkcji duchownej w latach 1962-1975 miałby znaczenie dla skarżącej dopiero wtedy, gdyby „weszła” w system ubezpieczeń emerytalnych przynajmniej przez pewien minimalny okres (na przykład, gdyby opłaciła jedną składkę z tytułu ubezpieczenia pracowniczego lub działalności gospodarczej), do którego można by było „doliczyć” fikcyjne okresy składkowe działalności w charakterze duchownego (łatwo zauważyć, że w niniejszej sprawie sytuacja faktyczna jest zasadniczo odmienna). Dalej Trybunał wywiódł, że posiadanie statusu osoby ubezpieczonej w rozumieniu art. 4 pkt 13 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest warunkiem koniecznym, by wobec zainteresowanych można było stosować inne przepisy tej ustawy, formułujące konkretne przesłanki przyznawania świadczeń (w tym art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a). W ocenie Trybunału, najbardziej korzystnym dla skarżącej rozwiązaniem mogłoby być całkowite usunięcie warunku z art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, polegającego na obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne duchownych. Jednakże nawet taka treść kwestionowanego przepisu ukształtowana na skutek wyroku Trybunału nie doprowadziłaby do sytuacji, że przepis miałby zastosowanie do skarżącej, bo nigdy nie była ona osobą ubezpieczoną i w związku z tym nie może się ubiegać o świadczenia przewidziane w ustawie o emeryturach i rentach z FUS. W tej konkretnej sytuacji wydanie przez Trybunał wyroku stwierdzającego niezgodność skarżonego przepisu ustawy z Konstytucją byłoby pozbawione jakiegokolwiek znaczenia prawnego z punktu widzenia realizacji interesów skarżącej, wobec czego Trybunał umorzył postępowanie w odniesieniu do tej skarżącej.

Trybunał Konstytucyjny wywiódł, że brak możliwości przyznania skarżącej emerytury wynika ze skonstruowania polskiego systemu ubezpieczeń społecznych na zasadzie wzajemności, zgodnie z którą „wysokość świadczenia emerytalnego (rentowego) zależy od udziału ubezpieczonego w jego tworzeniu”. Zaznaczył jednak, że zasada ta nie ma charakteru absolutnego, ponieważ jest korygowana na przykład zasadą solidarności międzypokoleniowej. Z tej przyczyny ustawodawca musi uwzględnić wynikający bezpośrednio z zasady sprawiedliwości społecznej postulat zachowania słusznych, sprawiedliwych proporcji pomiędzy wielkością emerytury (świadczenia „zasłużonego”) a rozmiarami „zasługi” wyznaczonymi przede wszystkim przez długość okresu aktywności zawodowej prowadzącej do nabycia prawa do emerytury oraz dochody osiągnęte w ramach tej aktywności. Według Trybunału - co do zasady - nie jest wykluczone ograniczanie „rozpiętości wysokości świadczeń w porównaniu z rozpiętością wysokości zarobków i składek”, pod warunkiem, że wysokość emerytury nie będzie „nadmiernie” odbiegała od wkładu ubezpieczonego w tworzenie funduszu ubezpieczeń społecznych. Trybunał powołał się na swoje utrwalone orzecznictwo (wyrok pełnego składu z dnia 15 lipca 2010 r., K 63/07, OTK-A 2010 nr 6, poz. 60 oraz wyroki z dnia 1 kwietnia 2008 r., SK 96/06, OTK-A 2008 nr 3, poz. 40; z dnia 8 maja 2000 r., SK 22/99, OTK 2000 nr 4, poz. 107; z dnia 6 grudnia 2005 r., SK 33/04, OTK-A 2005 nr 11, poz. 130; z dnia 11 grudnia 2006 r., SK 15/06, OTK-A 2006 nr 11, poz. 170; z dnia 13 grudnia 2007 r., SK 37/06, OTK-A 2007 nr 11, poz. 157; z dnia 12 lutego 2008 r., SK 82/06, OTK-A 2008 nr 1, poz. 3; z dnia 22 czerwca 1999 r., K 5/99, OTK 1999 nr 5, poz. 100; z dnia 7 lutego 2006 r., SK 45/04, OTK-A 2006 nr 2, poz. 15 oraz z dnia 24 kwietnia 2006 r., P 9/05, OTK-A 2006 nr 4, poz. 46).

12. Na podstawie wywodów Trybunału Konstytucyjnego przedstawionych w uzasadnieniu powołanego orzeczenia należy wyprowadzić generalny wniosek, mający zastosowanie do sytuacji prawnej wnioskodawcy ubiegającego się o emeryturę w rozpoznawanej sprawie, że podleganie przez niego po dniu 1 lipca 1989 r. ubezpieczeniom społecznym z jakiegokolwiek tytułu (a więc niekoniecznie ubezpieczeniu duchownych) nie powinno - co do zasady - stanowić przeszkody do zaliczenia okresu pozostawania przez niego duchownym przed 1 lipca 1989 r. do okresów składkowych, od których zależą uprawnienia emerytalno-rentowe. W tej

sytuacji wadliwe jest pominięcie okresów sprzed 1 lipca 1989 r., kiedy to wnioskodawca posiadał status duchownego, lecz nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu duchownych, bo nie istniała taka prawna możliwość. Od 1 lipca 1989 r. wnioskodawca podlegał ubezpieczeniu społecznemu duchownych i opłacał z tego tytułu składki przez okres tego ubezpieczenia (czyli przez te miesiące kalendarzowe, za które faktycznie opłacił składki na to ubezpieczenie - art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r.). Skoro wnioskodawca po dniu 1 lipca 1989 r. opłacał składki na ubezpieczenie społeczne duchownych za okresy tego ubezpieczenia (czyli za miesiące kalendarzowe, w których rzeczywiście uiścił we własnym zakresie składki na to ubezpieczenie), to odmowa zaliczenia wnioskodawcy do stażu emerytalnego okresów sprzed 1 lipca 1989 r. była nieprawidłowa również w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 5/09 (OSNP 2010 nr 3-4, poz. 45), zgodnie z którą okres pozostawania duchownym przed dniem 1 lipca 1989 r. nie jest okresem składkowym, jeżeli po tej dacie nie były opłacane składki na ubezpieczenie społeczne osób duchownych z powodu niepodlegania temu ubezpieczeniu.

Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że „całym okresem podlegania ubezpieczeniu społecznemu duchownych” w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o emeryturach rentach z FUS są te miesiące kalendarzowe, za które ubezpieczony opłacił (rzeczywiście) składki na ubezpieczenie społeczne duchownych lub za które był zwolniony z obowiązku opłacania składek (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2006 r., III UK 21/06, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 170; OSP 2007 nr 9, poz. 99, z glosą I. Sierockiej). Oznacza to, że okresy pozostawania duchownym przed dniem 1 lipca 1989 r. jako zaliczone do okresów ubezpieczenia społecznego duchownych są okresami składkowymi, jeżeli ubezpieczony po tej dacie opłacał składki na ubezpieczenie duchownych, choćby za niektóre okresy ich nie opłacił w całości (art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o emeryturach rentach z FUS). Wyłączeniu z okresów uwzględnianych przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości podlegają tylko okresy, za które składka nie została opłacona. Przy takim ujęciu tego problemu nawet stwierdzenie, że wnioskodawca zalegał z zapłatą składek na ubezpieczenie społeczne duchownych za czwarty kwartał 1993 r. na kwotę

31,26 zł, ale opłacał (uiścił) składki za miesiące wcześniejsze (od lipca 1989 r. do września 1993 r.), a nawet późniejsze (od stycznia 1994 r. do grudnia 1997 r.), pozwala wliczyć skarżącemu do stażu emerytalnego okresów sprzed 1 lipca 1989 r., w których legitymował się statusem duchownego.

13. Rozstrzygnięcie kwestii wliczenia do stażu ubezpieczeniowego okresów pozostawania przez wnioskodawcę duchownym przed dniem 1 lipca 1989 r. nie przesądza jednak do końca problemu związanego z ustaleniem wszystkich przesłanek niezbędnych do nabycia prawa do emerytury nauczycielskiej. W myśl art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela, warunkiem koniecznym do nabycia szczególnych uprawnień emerytalnych - oprócz wykazania co najmniej trzydziestoletniego okresu zatrudnienia (ogółem) - jest udowodnienie okresu 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze (pracy pedagogicznej). W sytuacji, gdy skarżący jest osobą urodzoną w 1959 r., to w jego przypadku obie powyższe przesłanki stażowe powinny zostać spełnione do dnia 31 grudnia 2008 r. (art. 88 ust. 2a pkt 1 Karty Nauczyciela). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd odwoławczy podzielił stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym wnioskodawca w okresie od 1 września 1993 r. do 31 sierpnia 1997 r. nauczał religii w szkole nieodpłatnie, co nie może być kwalifikowane jako umowa o pracę. Okres ten nie może być więc traktowany jako praca w szczególnym charakterze (praca nauczycielska), wskutek czego wnioskodawca na dzień 31 grudnia 2008 r. nie udowodnił co najmniej dwudziestoletniego okresu zatrudnienia w szczególnym charakterze.

Pogląd ten nie jest trafny, gdyż okres nieodpłatnego nauczania religii w szkołach publicznych (a wcześniej w punktach katechetycznych przy parafiach) powinien być traktowany jako okres pracy nauczycielskiej w rozumieniu art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r., III ZP 32/00, OSNAPiUS 2002 nr 7, poz. 165; OSP 2002 nr 11, poz. 148, z glosą K. Ślebzaka oraz wyroki z dnia 3 sierpnia 2000 r., II UKN 661/99, OSNP 2002 nr 4, poz. 93; z dnia 9 stycznia 2002 r., II UKN 111/00, LEX nr 559958; z dnia 22 stycznia 2002 r., II UKN 110/00, LEX nr 558308; z dnia 5 maja 2005 r., II UK 220/04, Legalis nr 279464 i z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 280, a w literaturze M. Pillich: Ustawa o systemie oświaty. Komentarz, Warszawa 2012, teza 7 do art. 12; A. Barański [w:] A.

Barański, M. Szymańska, J. Rozwadowska-Skrze-czyńska: Karta Nauczyciela. Komentarz, Warszawa 2012, teza 5 do art. 1).

14. W spornym przedziale czasu (do 1997 r.) nauczanie religii w szkołach publicznych odbywało się na zasadach określonych początkowo w dwóch Instrukcjach Ministra Edukacji Narodowej (wydanych w dniach 3 i 24 sierpnia 1990 r.) w sprawie powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/1991 (pierwsza) oraz określenia zasady współdziałania z Kościołami i Związkami Wyznaniowymi poza Kościołem Rzymsko-Katolickim (druga). Instrukcje te były przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego, który w orzeczeniu z dnia 30 stycznia 1991 r., K 11/90 (OTK 1991 nr 1, poz. 2; PiP 1991 nr 5, s. 96, z glosą M. Pietrzaka; PiP 1991 nr 7, s. 90, z glosą H. Gronkiewicz-Waltz i glosą K. Pawłowicza oraz z glosą T. Rabskiej; PiP 1991 nr 11, s. 88, z glosą Z. Strusa) nie dopatrył się sprzeczności zawartych w nich postanowień z ówczesnie obowiązującymi normami konstytucyjnymi, jak również z przepisami ustawowymi o systemie oświaty, o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz o stosunku państwa do kościołów (związków wyznaniowych).

W późniejszym czasie (od 1992 r.) przedmiotową materię regulowało rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz.U. Nr 36, poz. 155 ze zm.), które w dalszym ciągu obowiązuje. Zostało ono wydane na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.). W § 5 ust. 1 i 4 tego rozporządzenia wyraźnie stwierdzono, że szkoła może zatrudnić nauczyciela religii „zgodnie z Kartą Nauczyciela”, wyłącznie na podstawie imiennego, pisemnego skierowania do danej szkoły, wydanego przez odpowiednią instytucję kościelną (związku wyznaniowego). Takie skierowanie mogło być przez wystawcę cofnięte, co oznaczało automatyczną utratę uprawnień do nauczania religii. Paragraf 5 ust. 1 tego rozporządzenia został przez Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 20 kwietnia 1993 r., U 12/92 (OTK 1993 nr 2, poz. 20; PiP 1993 nr 8, s. 109, z glosą M. Pietrzaka; Glosa 2011 nr 1, s. 128, z glosą A. Maziarz) uznany za zgodny z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, z art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności

sumienia i wyznania, a także z art. 81 ust. 1 ówczesnych przepisów konstytucyjnych. Trybunał Konstytucyjny uznał natomiast za niezgodną z art. 27 ust. 1 Karty Nauczyciela, z art. 32 § 1 i art. 42 Kodeksu pracy oraz z art. 39 ust. 3 pkt 1 ustawy o systemie oświaty normę zawartą w trzecim zdaniu § 5 ust. 2 tego rozporządzenia stanowiącą, że „cofnięcie skierowania oznacza równocześnie wypowiedzenie (zmianę) stosunku pracy w zakresie nauczania religii”.

Szczegółowa analiza obu powołanych rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że ich założeniem (także podstawowym argumentem przeciwko zgodności tych przepisów z normami konstytucyjnymi i ustawowymi) było, że nauczyciele religii (obojętne duchowni, czy osoby świeckie), będą w szkołach zatrudnieni w szkołach na podstawie stosunku pracy. Z tego właśnie powodu Trybunał uznał § 5 ust. 2 zdanie trzecie rozporządzenia za niezgodny z art. 27 ust. 1 Karty Nauczyciela oraz z art. 32 § 1 i art. 42 k.p.

15. „Zatrudnienie zgodnie z Kartą Nauczyciela” oznacza nawiązanie pomiędzy nauczycielem a placówką oświatową wyłącznie stosunku pracy (na podstawie mianowania lub umowy o pracę), jak tego wymaga art. 10 ust. 1 Karty Nauczyciela (we wszystkich jego brzmieniach począwszy od 1982 r.). Świadczenie pracy nauczycielskiej na innej podstawie niż stosunek pracy - co wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy - jest dopuszczalne tylko wyjątkowo, gdy na to pozwala szczególny przepis ustawowy, regulujący tę kwestię odmiennie. Przykładowo jest to możliwe w oparciu o umowę cywilnoprawną zawartą ze szkołą niepubliczną o uprawnieniach szkoły publicznej (uchwała z dnia 20 września 1994 r., I PZP 37/94, OSNAPiUS 1995 nr 7, poz. 86), bądź w niepublicznej szkole artystycznej (wyrok z dnia 30 maja 2001 r., I PKN 429/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 174), albo w sytuacji, gdy zajęcia dydaktyczne prowadzi nauczyciel będący właścicielem szkoły (wyrok z dnia 4 lutego 2008 r., I UK 225/07, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 121 oraz postanowienie z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 276/07, LEX nr 442850) lub osoba bezrobotna skierowana przez właściwe organy zatrudnienia celem odbycia stażu w szkole publicznej (wyrok z dnia 5 lutego 2008 r., II PK 153/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 95; OSP 2010 nr 11, poz. 116, z glosą E. Hofmańskiej). Inaczej mówiąc, zatrudnienie nauczyciela, do którego ma zastosowanie art. 10 ust. 1 Karty

Nauczyciela na innej podstawie niż stosunek pracy, jest niezgodne z ustawą.

Według art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, w brzmieniu obowiązującym od 25 października 1991 r., publiczne przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja organizowały naukę religii na życzenie rodziców a publiczne szkoły ponadgimnazjalne na życzenie bądź rodziców, bądź samych uczniów. Nauczanie religii w tych placówkach miało więc podstawę ustawową i był to przedmiot nauczania, a więc nauczali go nauczyciele, do których - ze wskazanymi wyjątkami - miał zastosowanie art. 10 ust. 1 Karty Nauczyciela. Przepisy powołanego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r., stanowiąc w spornym okresie, że nauczycieli religii w publicznych placówkach oświatowych należy zatrudniać „zgodnie z Kartą Nauczyciela”, wcale takiej podstawy zatrudnienia nie wprowadzały, gdyż wynikała ona wprost z art. 10 ust. 1 Karty Nauczyciela. W okresie przed 1 września 1997 r. (w praktyce wówczas w Karcie Nauczyciela wprowadzono szczególne regulacje dotyczące nauczycieli religii) osoba nauczająca religii w szkole, do której miał zastosowanie art. 10 ust. 1 Karty Nauczyciela, mogła świadczyć pracę wyłącznie na podstawie stosunku pracy (por. też art. 10 ust. 5 ustawy z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy - Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 19, poz. 239 ze zm.).

Przy takim podejściu nie ma znaczenia, że osoby nauczające religii w szkołach publicznych przed dniem 1 września 1997 r. zawierały umowy, według których nie pobierały za pracę wynagrodzenia. Klauzula umowna tego dotycząca była nieważna jako sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 10 ust. 1 Karty Nauczyciela), a zamiast niej należało stosować odpowiedni przepis ustawy, czyli art. 22 § 1 k.p. Oznacza to, że nauczyciel religii, do którego miał zastosowanie art. 10 ust. 1 Karty Nauczyciela, był zatrudniony na podstawie stosunku pracy, choćby nie pobierał wynagrodzenia za pracę. W szczególności dotyczy to okresu od dnia 1 września 1992 r. (§ 5 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach, Dz.U. Nr 36, poz. 155 ze zm.). Okres ten jest okresem pracy nauczycielskiej (pracy w szczególnym charakterze) w rozumieniu art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela (odmienne stanowisko przedstawiane w orzecznictwie i literaturze jest nietrafne jako oparte na założeniu nieistnienia

stosunku pracy wobec braku odpłatności zatrudnienia - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2007 r., II UK 236/06, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 233 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 marca 2010 r., III AUa 2267/09, OSA 2011 nr 3, poz. 80 oraz M. Wierzbiański: O ubezpieczeniu społecznym duchownych, Materiały Informacyjne ZUS 1995 nr 4, s. 30; P. Stanisławski: Ubezpieczenie społeczne duchownych w prawie polskim, Lublin 2001, s. 101; P. Stanisławski: Ubezpieczenia społeczne osób duchownych - charakterystyczne cechy i perspektywy zmian [w:] Systemy ubezpieczeń społecznych - między solidaryzmem a indywidualizmem, Warszawa-Lublin 2014, s. 105).

16. Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy zatem uznać, że brak umowy o pracę zawartej pomiędzy wnioskodawcą a Zespołem Szkół [...] (ewentualnie innymi szkołami) w okresie od 1 września 1993 r. do 31 sierpnia 1997 r. nie wyklucza zaliczenia tego okresu do nauczycielskiego stażu pracy niezbędnego przy ustalaniu uprawnień do emerytury nauczycielskiej (art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela). Co więcej, mając na uwadze, że wnioskodawca rozpoczął nauczanie religii w szkole (pracę) od 1 września 1993 r., trzeba rozważyć, czy od tej daty nie podlegał - w pierwszej kolejności - pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, a nie ubezpieczeniu społecznemu duchownych wedle reguł określonych w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia, że zatrudniająca go szkoła nie wypłacała wynagrodzenia za pracę i nie wykonywała obowiązków płatnika składek na ubezpieczenie społeczne pracowników (nie zgłaszała do ubezpieczenia i nie odprowadzała za nauczyciela religii składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne).

W konsekwencji, po przeprowadzeniu takiej oceny ustaleń faktycznych może się okazać, że za okres od 21 września 1993 r. do 31 grudnia 1993 r. wnioskodawca nie był w ogóle obowiązany do opłacania składek na własne ubezpieczenie społeczne duchownych według zasad określonych w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. (nie mogła powstać na koncie wnioskodawcy zaległość składkowa w kwocie 31,26 zł).

17. Skarga kasacyjna została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, a nie na rozprawie (art. 398¹¹ § 1 k.p.c.), gdyż przedstawiony we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania problem prawny („czy Prezes ZUS przy wydawaniu aktu

wykonawczego do ustawy z dnia 17 maja 1989 r. mógł wyjść poza delegację ustawową, ustalając samodzielnie sankcję za nieopłacenie składek na ubezpieczenie społeczne duchownych - w postaci niezaliczenia do okresu ubezpieczenia okresów pozostawania duchownym przed dniem wejścia w życie tej ustawy - i czy taka Instrukcja może stanowić podstawę wyrokowania sądu powszechnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych?)” nie jest „istotnym zagadnieniem prawnym” w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. (por. wyżej pkt 7).

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c.